

**Wiktor Szewczak**

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ORCID: 0000-0001-7842-475X

**Kwestia wolnego wyboru i zdeterminowania decyzji  
w wybranych koncepcjach nauk społecznych**

O tym, że decyzje występują wszędzie i zawsze tam, gdzie jest człowiek, nie trzeba chyba nikogo przekonywać (zob. np. Kłosiński 1973: 57–58; Robbins 2005: 15–17). W naszym życiu stale dokonujemy wielorakich wyborów dotyczących linii działania w określonych okolicznościach, bezustannie monitorujemy otoczenie i podejmujemy decyzje kształtujące nasze zachowania, które z kolei mają wpływać i modyfikować owo otoczenie zgodnie z przyjętymi zamierzeniami. Są to procesy ciągłe i zachodzą zawsze, gdy tylko jesteśmy świadomi i władni w jakikolwiek sposób wpływać na środowisko, w którym się znajdujemy. Ów wpływ realizować się może jedynie za pośrednictwem świadome i celowo podejmowanego działania (lub równie celowego powstrzymania się od niego), zmierzającego do przekształcenia otoczenia zgodnie z przyjmowanymi preferencjami. Nieodłącznym jego elementem jest właśnie decyzja, rozumiana jako „dokonywanie nielosowego wyboru w działaniu” (Zieleniewski 1965: 406). To decyzje kształtują zatem nasze działania, a poprzez nie całe środowisko i otoczenie społeczne, w jakim żyjemy.

Z tego względu można powiedzieć, że decyzje stanowią przedmiot zainteresowania każdej dziedziny nauki zajmującej się aktywnością człowieka. Wszystkie behawioralne nauki społeczne obracają się wokół problematyki ludzkich decyzji, starając się zbadać i przeanalizować przyczyny decydowania o podjęciu określonych linii działania, mechanizmy podejmowania tych wyborów oraz skutki ich przyjęcia. Nie zawsze w dorobku owych nauk jest rozpowszechniony zwyczaj bezpośredniego i wyraźnego odwoływania się do samej kategorii decyzji, jednak kierunki prowadzonych badań i rozważań jednoznacznie na owo zainteresowanie wskazują. Refleksja teoretyczna na temat podejmowania decyzji jest więc bardzo rozległa przenika praktycznie wszystkie dyscypliny nauk społecznych, z których wiele wypracowało własne, specyficzne podejście do tego zagadnienia oraz własne paradygmaty analizy, choć równocześnie duża część dorobku ma też charakter interdyscyplinarny.

W naukach społecznych pojawiło się zatem wiele podejść do problematyki decyzji, opierających się na odmiennych założeniach ontologicznych i epistemologicznych, a przez to przyjmujących odmienne perspektywy spojrzenia na nią. Celem niniejszego tekstu jest przedstawienie tego, w jaki sposób podchodzi się

w niektórych, szczególnie znanych i rozpowszechnionych w naukach społecznych koncepcjach do jednego z najbardziej fundamentalnych rozstrzygnięć w zakresie ich podstaw ontologicznych: kwestii determinizmu i woluntaryzmu w decyzjach podejmowanych przez człowieka. Podstawowy bowiem dylemat ontologiczny, który rozstrzygnąć musi każda teoria odnosząca się do ludzkich decyzji sprowadza się do pytania o to, czy człowiek w ogóle jest w stanie autonomicznie je podejmować, czy też nie, gdyż to, co jawi się jako jego wybory i jest jedynie wynikiem niekontrolowanych przezeń czynników.

W najbardziej ogólnym ujęciu możemy mieć do czynienia w tym zakresie z trzema możliwymi podejściami:

1. woluntaryzm – przyjmuje, że wszelkie decyzje są wytworami wyłącznie wolnej woli człowieka,
2. determinizm wewnętrzny – według tego stanowiska ludzkie decyzje są efektem oddziaływania czynników pochodzących od samej jednostki, jednak mających charakter pozawolicjonalny, niekontrolowanych przez działający podmiot, który często nie zdaje sobie nawet sprawy z ich istnienia i ulega jedynie ułudzie, że samodzielnie i świadomie jest w stanie kształtować własne działania,
3. determinizm zewnętrzny (fatalizm) – zakłada, że wszelkie wybory są zdeterminowane przez czynniki środowiskowe, zaś człowiek nie jest podmiotem decyzji, a jedynie swoistym „przetwornikiem”, stanowi swoisty mechanizm wewnątrz którego dokonuje się konwersja impulsów płynących z otoczenia w jednoznacznie zdeterminowane przez nie oddziaływania zwrotne na środowisko.

W praktyce poszczególne koncepcje nie przyjmują zazwyczaj w czystej postaci żadnego z powyższych stanowisk, mogących zatem być traktowanymi raczej jako typy idealne, aniżeli kategorie klasyfikacyjne. Niemal każda teoria zakłada, w sposób bardziej lub mniej wyartykułowany bądź ukryty, jakąś mieszankę wszystkich tych trzech stanowisk, w różnych proporcjach. Równocześnie jednak, co stanowi cechę charakterystyczną teorii w ogóle, uwypukla jakiś typ czynników i na nich koncentruje swoją uwagę, traktując je jako przeważające i próbując budować w oparciu o nie charakterystyczne dla siebie schematy eksplanacyjne (por. Krauz-Mozer 2005: 133–136). Każda z perspektyw teoretycznych skłania się więc w kierunku któregoś z powyższych stanowisk, choć stosunkowo rzadko odrzuca w pełni pozostałe. Poniżej postaram się przedstawić w jaki sposób radzą sobie z tym zagadnieniem te koncepcje, które moglibyśmy uznać za najbardziej charakterystyczne pod tym względem.

### **Podejście woluntarystyczne**

Można powiedzieć, że stanowisko wyłącznie woluntarystyczne w nauce nie występuje. Niektóre koncepcje wprawdzie się do niego zbliżają, zawsze jednak pozostaje pewien margines ograniczeń dla wolności wyboru. Jego zniesienie oznaczałoby bowiem zanegowanie samej potrzeby istnienia nauki zajmującej się aktywnością człowieka – skoro wszystko jest kwestią niczym niezdedeterminowanej ludzkiej woli, to żadnych decyzji nie da się w żaden sposób naukowo wytłumaczyć. Nie można wówczas bowiem wskazać relacji między jednym zjawiskiem (wpływającym na

decyzję), a drugim (samą decyzją). Skrajny woluntaryzm prowadziłby więc do zaniegowania sensu nauki o człowieku. Dlatego istnieć może on tylko w ramach pewnych stanowisk filozoficznych czy ideologicznych, jak na przykład w anarchoindywidualizmie Maxa Stirnera (zob. np. Chmieliński 2006: 79–134; Stirner 1995). W myśleniu naukowym jest jednak niemożliwy.

Mimo tego istnieją koncepcje w znacznym stopniu zbliżające się do stanowiska woluntarystycznego. Są one obecne przede wszystkim w prądach obejmujących szkoły i kierunki badawcze lokujące się w obrębie sposobu myślenia o aktywności ludzkiej opatrzone przymiotem „humanistyczny” – socjologia humanistyczna, psychologia humanistyczna itd. Jest to perspektywa o tyle atrakcyjna dla badaczy z zakresu nauk społecznych, że uzasadnia ona założenie o ich specyficznym charakterze, dając tym samym podstawy do uznania ich odrębności względem nauk przyrodniczych i ich przydatności dla analizy zjawisk społecznych.

Przykładowo w przypadku perspektywy socjologii humanistycznej kierunkiem opartym na daleko idącym założeniu o woluntaryzmie jest interakcjonizm symboliczny (por. Ziółkowski 1981: 14 i nast.). Wywodzi się on z koncepcji George’a Herberta Meada, w której jedną z podstawowych kategorii było pojęcie jaźni. Jaźń składa się według niego z dwóch elementów – „ja” („ja podmiotowe” – *I*) oraz „mnie” („ja przedmiotowe” – *me*). Pierwszy z nich jest wyrazem impulsywnych tendencji w jednostce, drugi zaś stanowi wyobrażenie jednostki o swoim zachowaniu już po fakcie jego wystąpienia. To tłumaczy indeterministyczny charakter decyzji ludzkich, jako że „ja” (zachowanie impulsywne) nie może być przewidziane, gdyż jednostka może poznać doświadczalnie jedynie to co się aktualnie wydarzyło („mnie”) i dopiero wtedy określić konsekwencje „ja” dla aktualnej interakcji (Mead 1975: 240–247; Turner 2004: 404). Mead traktuje człowieka jako aktywny podmiot nie tylko reagujący na świat i przystosowujący się do niego, ale również starający się uzyskać nad nim kontrolę. Nawet presji społecznej nie można uznać za czynnik determinujący ludzkie działania, gdyż człowiek nie poddaje się jej bezwolnie, ale czynnie ją przyjmuje i aktywnie na nią odpowiada (Szacki 1976: 90). Podobnie indeterministyczne założenia przyjmował inny przedstawiciel symbolicznego interakcjonizmu, uczeń G. Meada, Herbert Blumer. Podkreślał on, że to nie jednostka i jej decyzje są ukształtowane przez społeczeństwo, ale odwrotnie – to kształt organizacji społecznej, a także struktury kulturowe i nawet psychologiczne jednostek są pochodną indywidualnych woluntarystycznych zachowań jednostek samodzielnie konstruujących definicje sytuacji oraz swoje działania (Blumer 1984: 77–84; Turner 2004: 424–427). Píše on, że „ten sposób patrzenia na działania ludzkie jest przeciwny temu, jaki przeważa w naukach społecznych i psychologii. W naukach tych na działanie ludzkie patrzy się jak na wytwór czynników, które oddziałują na lub poprzez aktora ludzkiego. W zależności od upodobań badacza takimi czynnikami warunkującymi mogą być bodźce fizjologiczne, popędy organiczne, potrzeby, uczucia, motywy nieświadome, motywy świadome, sympatie, idee, postawy, normy, wartości, nakazy ról, wymagania statusu, normy kulturowe, naciski instytucjonalne, względnie wymagania systemowo-społeczne [...]. [W interakcjonizmie zaś] zamiast być jedynie ośrodkiem działania czynników determinujących, które na nią oddziałują, istota ludzka postrzegana jest jako organizm działający według

swych własnych praw, w obliczu obiektów, które wskazuje, zajmuje się nimi i oddziałuje na nie. W działaniu widzi się postępowanie konstytuowane przez aktora, a nie reakcję wywołaną w nim przez pewnego rodzaju preustanowioną organizację” (Blumer 1975: 73).

Jest to bardzo dalece posunięte stanowisko indeterministyczne, nie oznacza ono wszakże absolutnego woluntaryzmu. Nawet w tak daleko posuniętej koncepcji jak H. Blumera, decyzje ludzkie mają swoje zewnętrzne ograniczenia czy podstawy leżące poza samą jaźnią. W jednostkowych interakcjach mogą być to na przykład wspólne wzory interpretacji symboli, niezbędne dla uzyskania zrozumienia partnera interakcji, otoczenie zewnętrzne stanowiące środowisko interakcji czy aktualne predyspozycje psychofizyczne jednostek. Ponadto wskazać trzeba, że po śmierci G.H. Meada w ramach interakcjonizmu symbolicznego wytworzyły się dwa kierunki teoretyczne, określane jako Chicago School oraz Iowa School; ten drugi dopuszczał już większą możliwość zewnętrznej determinacji działań ludzkich, na przykład przez wytworzone w trakcie wcześniejszych interakcji struktury czy przyjęte role społeczne (Turner 2004: 432–433). Sam G.H. Mead jest zaś twórcą jednej z najbardziej znanych teorii socjalizacji, czyli procesu, który narzuca pewne ramy i ograniczenia dla działań i decyzji jednostek (zob. Mead 1975: 212–226).

### **Determinizm wewnętrzny**

W koncepcjach nakierowanych na wyjaśnianie decyzji na gruncie determinizmu wewnętrznego zakłada się, że źródłem dokonywanych przez człowieka wyborów jest jego natura, na która składają się czynniki mu wrodzone i nie poddające się jego świadomej, podmiotowej kontroli. W jednostce tkwią zatem jakieś siły popychające ją w stronę określonych, podejmowanych przez nią działań, ona sama jednak nad tymi siłami nie panuje, ani też często nie zdaje sobie w ogóle sprawy z ich istnienia i wpływu. Mamy tu więc do czynienia z takimi czynnikami ograniczającymi podmiotowość człowieka podejmującego decyzje, które mają charakter endogenne.

Jedną z najbardziej znanych – i również rozpowszechnionych w świadomości potocznej – koncepcji wpisujących się w taki nurt myślenia jest teoria psychoanalityczna. W zakładanej przez nią koncepcji człowieka przyjmuje się, że to, do czego człowiek dąży i jakimi środkami to czyni warunkują wewnętrzne nieświadomiane siły motywacyjne, zazwyczaj nazywane popędami (niekiedy, choć rzadziej, określa się je też mianem potrzeb) (Koziński 1995: 101–103).

Zręby klasycznej psychodynamicznej teorii motywacji sformułowane przez Zygmunta Freuda opierają się na czterech założeniach (Łukaszewski 2003: 430):

1. wszelkie zachowania i decyzje są zdeterminowane,
2. źródłem wszelkich zachowań jest tzw. energia psychiczna,
3. zachowaniem rządzą wrodzone instynkty, zwane popędami,
4. motywy ludzkich decyzji mają charakter nieświadomy, świadomość nie odgrywa istotnej roli w kształtowaniu zachowania.

W późniejszym okresie psychoanaliza zaczęła w większym stopniu orientować się jednak na determinizm zewnętrzny. Rozwinął się w jej ramach m.in. nurt kulturowy, rozszerzający katalog czynników motywacyjnych i kładący nacisk na

zewnętrzne źródła ludzkich popędów, takie przykładowo jak potrzeba wyidealizowanego obrazu własnej osoby czy dążenie do przewyciężenia czynników wewnętrznych ograniczających lub udaremniających integralność osobowości jednostki (Łukaszewski 2003: 430–431). Przyjmuje się więc, że popędy, mimo że są czynnikami endogennymi i płynącymi z psychiki człowieka, mogą mieć same w sobie źródło zewnętrzne. Wyróżnia się bowiem dwie ich klasy: popędy pierwotne, będące siłami wrodzonymi oraz popędy wtórne, będące efektem procesu socjalizacji. Ta druga klasa jest znacznie liczniejsza, nadal jednak odznacza się ona nieświadomym charakterem popędów na nią się składających. Człowiek wciąż nie jest więc tu świadomy motywacji własnych decyzji, a przynajmniej motywacji świadomej przypisuje się bardzo niewielką rolę (Kozielecki 1995: 109–119). Na poziomie świadomym odbywa się co najwyżej racjonalizacja wsteczna podjętych już wcześniej decyzji i opartych na nich działań, jednak nie ma ona żadnego wpływu na ich wcześniejszy kształt lub przebieg.

Sam Freud w swojej koncepcji struktury osobowości poza pierwotnymi popędami, które mają charakter wrodzony (*id*) uwzględniał też rolę zewnętrznych wobec jednostki zasad i norm etyczno-moralnych (*superego*). Ostatecznie więc decyzje i zachowania są efektem realnej oceny sytuacji (za którą odpowiada trzeci składnik osobowości – *ego*), która odbywa się na zasadzie konfrontacji tych dwóch sprzeczności i redukowania napięć przez nią wywołanych poprzez racjonalizację własnych decyzji i inne mechanizmy obronne (Skorny 1972: 52 i nast.). Decyzje są więc jedynie współkształtowane przez pierwotne popędy – są efektem gry między nimi a egzogennymi czynnikami społeczno-kulturowymi będącymi źródłem popędów wtórnych. Nawet połączone razem nie determinują one jednak jednoznacznie ludzkich decyzji i zachowań. Ostatecznie bowiem zostaje też, jak się wydaje, zachowany pewien margines dla woluntaryzmu i podmiotowości, mających swoje oparcie w kierującej się zasadą racjonalności strukturze *ego* (Kępczyńska 1983: 273–275). Najbardziej charakterystycznym dla psychoanalizy pozostaje jednak wskazanie na czynniki tkwiące wewnątrz człowieka, a zarazem ograniczające jego podmiotowość w podejmowaniu decyzji, poprzez współwyznaczanie zachowań, nieświadomy charakter owych czynników i brak możliwości kontroli nad nimi.

Podjęcie do decyzji charakterystyczne dla nurtu determinizmu wewnętrznego występuje także w socjobiologii. Można najkrócej określić ją jako próbę wyjaśniania społecznych zachowań człowieka poprzez odwołanie się do innego aspektu jego biologicznej konstrukcji, a mianowicie do determinizmu genetycznego. Jest to w dużej mierze przeniesienie darwinowskich zasad ewolucji i tez o doborze naturalnym na zjawiska życia społecznego oraz ich rozwinięcie na tym obszarze. Punktem wyjścia dla tej teorii jest teza o tym, że wszystkie gatunki zwierzęce, w tym również i człowiek, wyposażone zostały w drodze selekcji naturalnej w genetycznie zaprogramowane tendencje do reprodukcji takich wzorów zachowań, które stwarzają maksymalne szanse na replikację puli genowej danego osobnika w dalszych pokoleniach (tzw. zasada maksymalizacji *fitness*) (Bielicki 1991: 11–12; Bielicki 1997: 13). Wszystkie zatem decyzje człowieka podporządkowane są podstawowemu celowi, jakim jest maksymalizacja jego osobistej *fitness*, bądź też, w innych wersjach teorii, tzw. *inclusive fitness* (łącznie wartości przystosowawczej), czyli łącznych szans

sukcesu reprodukcyjnego grupy krewnych będących nosicielami kopii tych samych genów (Szacka 1994: 81–82). Oznacza to pozbawienie istoty ludzkiej zdolności do swobodnego decydowania i poddanie jej determinizmowi genetycznemu. Człowiek jest jedynie wytworzoną w drodze ewolucji i doboru naturalnego „maszyną genową”, swoistym pojemnikiem na replikujące się geny, mającym zapewnić im maksymalizację szans przetrwania i replikacji.

Podstawowym obiektem zainteresowania socjobiologii, w przeciwieństwie do genetyki populacyjnej, nie jest populacja czy gatunek, ale pojedynczy osobnik, jako jedyna całość obdarzona cechami realnej jednostki biologicznej. Dobór naturalny przynosi jednak korzyści nie tyle danemu osobnikowi, co raczej genom, których jest on nosicielem (Urbanek 1984: 158–159 i 182–183). Jeden z najbardziej znanych przedstawicieli socjobiologii, Richard Dawkins dowodzi, że „podstawową jednostką, która może odnieść egoistyczną korzyść, nie jest gatunek ani grupa, ani nawet sam osobnik. Jest nią gen, jednostka dziedziczenia” (Dawkins 1996: 30). Wszelkie decyzje podejmowane przez człowieka nie służą więc jego dobru, ale „dobru jego genów”, są wyznaczone przez zasadę maksymalizacji *fitness* i temu celowi podporządkowane. Uznawany za twórcę socjobiologii Edward O. Wilson twierdzi, że „umysł ludzki skonstruowany został w sposób, który skazuje go na to podstawowe ograniczenie i zmusza do czynienia wyborów z użyciem tylko biologicznych narzędzi. Jeśli umysł wykształcił się w rezultacie doboru naturalnego, to nawet zdolność wyboru określonych sądów estetycznych i wierzeń religijnych musiała powstać w wyniku tego samego mechanicznego procesu. [...] mózg istnieje, ponieważ sprzyja przetrwaniu oraz mnożeniu się genów decydujących o jego budowie. Umysł ludzki jest urządzeniem, które służy przetrwaniu i reprodukcji, a rozum jest jedną z jego wielu technik. [...] intelekt nie jest skonstruowany po to, aby zrozumieć atomy czy nawet samego siebie, lecz aby sprzyjać przetrwaniu ludzkich genów” (Wilson 1998: 12–13).

Powyższy cytat sugeruje skrajność w podejściu do problemu ludzkich decyzji, polegającą na całkowitym wykluczeniu innych, poza genetycznymi, czynników je kształtujących. W rzeczywistości, choć ukazuje on najbardziej charakterystyczną cechę w traktowaniu decyzji przez socjobiologię, jest jedynie wypukleniem i jednostronnym przedstawieniem sprawy. Nawet bowiem radykalnie zorientowani socjobiologowie nie twierdzą, jakoby wszystkie ludzkie decyzje były bezpośrednio wyznaczone przez uwarunkowania genetyczne. Owszem, jednostki mogą mieć określone, wynikające z ich genotypu predyspozycje do podejmowania takich, a nie innych decyzji, nie określają one jednak jednoznacznie zachowań w każdej sytuacji. Te bowiem zależne są jeszcze od wielu innych czynników, takich jak wychowanie czy uwarunkowania o charakterze kulturowym, które nawet mają siłę oddziaływania zwrotnego na ewolucję biologiczną (Mickiewicz-Olczyk 1992: 146–148). Wszelkie bardziej złożone formy zachowań, a już zwłaszcza zachowania społeczne, kształtowane są w drodze nabywania kultury, zaś określony „program genetyczny” wyznacza tylko większą łatwość przyswajania sobie jednych wzorców zachowań niż innych. Są również takie specyficznie ludzkie zachowania, jak na przykład bezinteresowny altruizm, hamowanie moralne, samoagresja czy tzw. bezinteresowna złośliwość (*spiteful behaviour*), które ewidentnie łamią zasadę maksymalizacji *fitness*

i przez to nie mogą być wyjaśnione na gruncie czystych założeń socjobiologicznych (Bielicki 1991: 17–21). W tym zakresie socjobiologia jest skazana – jak się wydaje – na częściowe uznanie założeń woluntarystycznych bądź po prostu roli istnienia zachowań przypadkowych, swoistych „błędów” z punktu widzenia ich potencjału reprodukcyjnego.

Za oparte o swoistą formę determinizmu wewnętrznego można uznać też najbardziej chyba rozpowszechnione podejście w analizie decyzji, jakim jest teoria racjonalnego wyboru. Jakkolwiek jest ona często traktowana jako teoria o charakterze normatywnym, to w rzeczywistości łączy się elementy normatywne z opisowymi w ten sposób, że przyjmuje się pewne normatywne kryteria dotyczące decyzji oraz procesu ich podejmowania (element normatywny), ale równocześnie zakłada, że zachodzące w rzeczywistości procesy podejmowania decyzji te kryteria spełniają (element opisowy). Ów opis nie jest jednak poddawany surowej konfrontacji z wynikami szczegółowych badań empirycznych mających na celu jego falsyfikację, ale używa się go w formie aksjomatu stanowiącego narzędzie dla analizy podejmowanych decyzji. Za uzasadnienie dlań przyjmuje się doniosłość i ważkość twierdzeń wyprowadzonych dzięki zastosowaniu tegoż aksjomatu (Becker 1990: 26). W tym zakresie teoria racjonalnego wyboru przyjmuje zatem, że jest w stanie rozpoznać czynniki czy mechanizmy wyznaczające kształt podejmowanych decyzji i w oparciu o nie dokonywać ich wyjaśniania.

Przedstawione powyżej podejście do analizy ludzkich decyzji jest szczególnie charakterystyczne dla ekonomii i pokrewnych dziedzin nauki. Zdaniem Gary’ego S. Beckera konstytutywnym dla ekonomii nie jest zakres spraw jakimi ta nauka się zajmuje, ale specyficzne podejście badawcze do analizy ludzkich decyzji i zachowań. Opiera się ono na trzech podstawowych założeniach: (1) maksymalizujący charakter ludzkich działań, tzn. wszystkie decyzje są podejmowane w ten sposób by osiągać najwyższy stosunek korzyści do kosztów ich wdrożenia, (2) stałość preferencji podmiotów podejmujących decyzje, tzn. jednostki dysponują w procesie podejmowania decyzji względnie trwałymi systemami preferencji, które w krótszych okresach pozostają niezmiennie, (3) istnienie rynków, rozumianych jako specyficzne płaszczyzny koordynowania działań jednostkowych oraz wywoływania w ten sposób ich wzajemnej spójności (Becker 1990: 20–23). Podejście racjonalnego wyboru nie jest jednak ograniczone tylko do ekonomii, ale występuje w wielu dyscyplinach nauk społecznych, jak na przykład socjologia (zob. np. Coleman 1992), politologia (Jabłoński 1991: 53 i nast.; Pietraś 1998: 175–294), filozofia (Buksiński 1996; Olson 1971) czy psychologia (Kozielecki 1977; Tyszka 2004; Tyszka i Zaleśkiewicz 2001), zaś wiele opartych na nim teorii nie może być jednoznacznie przypisane do żadnej z dyscyplin lub osiągnęło status interdyscyplinarny, np. teoria gier (Straffin 2004), teoria wyboru publicznego (Wilkin 2005) czy teoria wyboru społecznego (Lissowski 2001; Sen 2001). Nadal jednakże wszystkie one oparte są na zbliżonych założeniach.

Jeżeli teorię racjonalnego wyboru potraktujemy jako opisową i eksplanacyjną (a nie normatywną), to zaszyty w jej założeniach determinizm wewnętrzny polega przede wszystkim na założeniu o oddziaływaniu na decyzje ze strony uniwersalnych mechanizmów przetwarzania informacji i rozpatrywania ewentualnych skutków

wyboru określonych opcji. Mamy tu zatem do czynienia z determinizmem mocno ograniczonym, przejawia się on bowiem jedynie w zakresie koniecznego przebiegu samego procesu dokonywania wyboru i jednoznacznie wyznaczonego nim jego rezultatu. Nie przyjmuje się natomiast założenia o jakimkolwiek zdeterminowaniu systemu preferencji, będącego podstawą oceniania dostępnych opcji i w rezultacie dokonywania wyborów. Kwestią źródeł preferencji jednostkowych to podejście w ogóle się nie zajmuje, traktując je jako dane w określonej sytuacji decyzyjnej i nie wykluczając (choć też i nie zakładając) ich niezeterminowanego charakteru.

Teorię racjonalnego wyboru nadal jednak należy traktować jako stanowisko przynajmniej umiarkowanie deterministyczne, gdyż człowiek dokonujący wyboru jest w jego rozumieniu związany zasadą maksymalizacji użyteczności oczekiwanej. Zakłada ona, że jednostka przystępuje do podejmowania decyzji wyposażona już w system preferencji, pozwalający przypisać użyteczności możliwym jej rezultatom, oraz w wiedzę dającą możliwość oszacować prawdopodobieństwo ich wystąpienia. Te czynniki jednoznacznie i niejako mechanicznie przekładają się na przypisanie użyteczności oczekiwanej poszczególnym opcjom, a to z kolei równie jednoznacznie i mechanicznie w ostateczny wybór tej opcji, dla której jest ona najwyższa (zob. np. Szewczak 2013: 68–70). Ostatecznie, deterministyczny charakter teorii racjonalnego wyboru można stwierdzić chociażby po tym, że rości sobie ona zdolność do niezawodnego przewidywania podejmowanych decyzji, choć warunkiem takiego przewidywania jest pełna informacja na temat systemu preferencji jednostki i posiadanej przez nią wiedzy w przedmiocie decyzji. Możliwe jest także, zdaniem zwolenników tego podejścia, pełne wyjaśnianie *ex post* decyzji już podjętych – wówczas te informacje są możliwe do przynajmniej częściowego zrekonstruowania poprzez wsteczne odtworzenie mechanizmów decyzyjnych. Jeśli natomiast owe przewidywania lub wytłumaczenia byłyby niezgodne z rzeczywistością podjętą decyzją, to nie znaczyłoby to, że jest ona efektem wyboru niezeterminowanego, niezwiązanego zasadą maksymalizacji użyteczności oczekiwanej, ale jedynie to, że nie mamy pełnej informacji o jednostce i nie uwzględniliśmy np. ukrytych kosztów i zysków psychologicznych, których istnienia nawet sama ona może być nieświadoma (Szewczak 2013: 64–67). Sam mechanizm maksymalizacyjny jest natomiast nadal utrzymany i w sposób nieodwołalny wiąże jednostkę podejmującą decyzję.

Podsumowując można powiedzieć, że koncepcje oparte na założeniu o determinizmie wewnętrznym zawsze w mniejszym lub większym stopniu uznają lub przynajmniej nie wykluczają istnienia innych czynników (czy to wolicjonalnych czy zewnętrznych wobec człowieka) wyznaczających decyzje jednostek. Nie ma w tym zresztą nic dziwnego, przyjęcie czystego determinizmu wewnętrznego prowadziłoby wszak do absurdalnych wniosków, na przykład takich, że jednostki podejmują zawsze takie same decyzje, zgodne z ich wewnętrzną naturą, a nie zmiennym kontekstem działania; w rezultacie niezmienny musiałby być też świat społeczny jako całość, jako że jest oparty na działaniach wpływających z owej stałej, nie podlegającej zmianie wskutek oddziaływania czynników zewnętrznych, natury działających podmiotów. W rezultacie, koncepcje oparte na determinizmie wewnętrznym zawsze muszą mieć charakter w pewnym stopniu „rozmiękczone”, tj. dopuszczający



interakcję stałych wewnętrznych mechanizmów decyzyjnych ze zmiennym kontekstem zewnętrznym i/lub niezdeteterminowanymi czynnikami wolicjonalnymi.

### Koncepcje fatalistyczne

Na przeciwstawnym do koncepcji woluntarystycznych biegunie są natomiast koncepcje zakładające, że człowiek w żadnej mierze nie ma wpływu na podejmowane działania, które są w całości zdeterminowane przez czynniki względem niego zewnętrzne. Za najbardziej charakterystyczne w tym zakresie teorie można by uznać wchodzące w skład nurtu behawioralnego. Koncentrują się one wyłącznie na zewnętrznie obserwowalnych przejawach ludzkiej aktywności i nawet poddają w wątpliwość nawet samo istnienie świadomości człowieka i jego woli, a z całą pewnością możliwością ich badania.

Pierwowzorem i jednocześnie najbardziej radykalnym pod tym względem kierunkiem jest powstały w początkach ubiegłego wieku psychologiczny behawioryzm. Same jego podstawy metateoretyczne wykluczają odnalezienie jakichkolwiek niezdeteterminowanych zewnętrznie źródeł ludzkiego zachowania (Paszkievicz 1984: 147). Źródeł inspiracji dla behawioryzmu nie stanowiły zresztą wcześniejsze koncepcje psychologiczne czy pochodzące z innych nauk humanistycznych bądź społecznych, ale można ich szukać w naukach przyrodniczych, między innymi w teorii ewolucji Darwina, zwracającej uwagę na fakt ciągłości w rozwoju gatunków i tym samym wskazującej, że człowiek nie różni się istotnie od zwierząt niższych (Skinner 2000: 89). Wiele czerpano również z badań z zakresu fizjologii i etologii zwierząt, między innymi z dorobku takich badaczy jak Iwan Piotrowicz Pawłow, który wprowadził pojęcie odruchu bezwarunkowego i warunkowego czy Edward Thorndike, który sformułował tzw. prawo efektu mówiące o powtarzalności w tych samych warunkach bodźcowych zachowań przynoszących pozytywne doznania (Szewczuk 1990: 14–16). Ów mechanizm wytwarzania przez organizm odpowiednich reakcji na powtarzalne bodźce został przez behawiorystów przeniesiony na grunt wyjaśniania ludzkich zachowań, dając początek teorii warunkowania, czyli uczenia opartego na tzw. wzmocnieniach negatywnych i pozytywnych (zob. np. Skinner 1995).

Podstawowym założeniem behawioryzmu jest negacja istnienia świadomości, psychiki, wyobrażeń itp., a przynajmniej rezygnacja z prób ich określenia i badania (Watson 1990b: 411–437). Nie ma tu więc również miejsca na jakiegokolwiek przejawy wolnej woli czy dopuszczenie niezdeteterminowanego charakteru ludzkich decyzji. Człowiek nie dokonuje wyborów, nie rozważa opcji decyzyjnych, nie konstruuje swojego działania, ale jedynie biernie reaguje na oddziałujące nań bodźce. Wywołują one u jednostki odpowiednie reakcje w postaci zachowania mającego na celu przystosowanie organizmu człowieka, tzn. zmianę jego stanu fizjologicznego na tyle, że dany bodziec przestaje już wywoływać reakcję (Watson 1990a: 55–60). W skrajnej wersji behawioryzmu człowiek traktowany jest jako jedynie „czarna skrzynka”, skomplikowany mechanizm przetwarzający odbierane przezeń bodźce w jednoznacznie przez nie zdeterminowane reakcje. Same zaś bodźce i reakcje traktowane są w ścisłe fizykalny i mechanistyczny sposób: bodźce to na przykład światło o określonej długości fali, fale dźwiękowe o danej amplitudzie, długości, fazie

i złożoności, cząsteczki gazu pobudzające receptory powonienia; reakcją (zachowaniem) jest zaś skurcz określonego mięśnia, impuls elektryczny w układzie nerwowym czy wydzielenie się danej substancji z gruczołu do krwiobiegu itd. (Watson 1990a: 62 i nast.)

To podejście znajduje swoje odzwierciedlenie w behawiorystycznym schemacie S-R (*stimulus – response*), który obrazuje proces przetwarzania bodźców płynących z otoczenia przez organizm ludzki w jednoznacznie zdeterminowane reakcje. Przyjmuje się tu założenie, że ten sam zestaw bodźców oddziałujących na daną jednostkę będzie prowadził do takich samych zachowań, same zaś mechanizmy i algorytmy owej konwersji mogą być dowolnie kształtowane i modyfikowane w procesie uczenia się przez warunkowanie, poprzez zastosowanie systemu wzmocnień pozytywnych i negatywnych (przy czym wzmocnienia owe są również bodźcami, wpływającymi na dane i przysze zachowania jednostki).

Tak skrajna postać behawioryzmu wydaje się być dziś nieatrakcyjną dla badaczy z zakresu nauk społecznych i została przez nich w gruncie rzeczy zarzucona. Nawet nowsze ujęcia w samym psychologicznym behawioryzmie dopuszczają już istnienie pewnej, choć specyficznie rozumianej, świadomości czy motywacji, nie traktując zachowań ludzi w kategoriach czysto fizjologicznych reakcji (Tolman 2000: 131–137). Czysto „fizjologiczno-behawioralne” podejście zachowało się natomiast w badaniach nad aktywnością człowieka prowadzonych w ramach nauk przyrodniczych, a w szczególności przeżywającej gwałtowny rozwój neurobiologii (zob. np. Górską, Grabowską i inni 2012; Kalat 2006: 2–8). Ich wyniki i deterministyczne założenia, na jakich zostały one oparte, wkraczają niekiedy również na grunt rozważań filozoficznych nad naturą człowieka (zob. m.in. Honderich 2001; Roth i Schockenhoff 2005).

Koncentracja na zewnętrznych wobec jednostki uwarunkowaniach jej decyzji jest charakterystyczna również dla podejścia socjologicznego, wywodzącego się od strukturalistycznego myślenia zapoczątkowanego przez kierunek zwany socjologizmem (por. Szacki 2005: 360 i nast.). Nie mamy tu do czynienia z równie mechanistyczną interpretacją relacji jednostki z otoczeniem, co w psychologicznym behawioryzmie, jednak nadal akcentuje się przekonanie o tym, że człowiek i podejmowane przez niego decyzje są skutkiem oddziaływań ze strony zewnętrznego wobec niego środowiska społecznego. W swej najczystszej postaci założenie to znajduje swoje odbicie w modelu „człowieka socjologicznego” (uspołecznionego), czyli *homo sociologicus*. Koncepcja ta pochodzi od durkheimowskiego modelu *homo duplex*, czyli „człowieka rozdwojonego” – rozpiętego między swoją egoistyczną i nastawioną na kalkulację korzyści naturą a siłami społecznymi owej naturze przeciwstawnymi, zakorzenionymi w kulturze i faktach społecznych (Durkheim 1960: 325–339; Fish 2005: 23–26). *Homo sociologicus* jako model teoretyczny reprezentuje tą właśnie drugą stronę. „Człowiek uspołeczniony” jest zatem wytworem życia społecznego, plastyczną jednostką podatną na oddziaływania socjalizacyjne. Jest nieustannie obserwowany przez otoczenie społeczne i to oczekiwania zeń płynące kształtują jego decyzje i działania, głównie poprzez narzucanie mu ról społecznych, wymagań z nimi związanych i sankcji za ich niewypełnianie (Chmielewski 1998: 77–81; Czwaro 2003: 119–120; Morawski 2001: 29–32). To modelowe

ujęcie socjologiczne kładzie więc szczególny nacisk na kulturowe i psychospołeczne uwarunkowania podejmowanych decyzji – są one wynikiem oddziaływań społecznych, nagromadzonych i nawarstwionych w danej sytuacji decyzyjnej na przestrzeni życia jednostki (czyli w okresie jej socjalizacji) oraz również życia wielu poprzednich pokoleń (czyli w okresie wytwarzania kultury).

Koncepcja *homo sociologicus* nie może być uznawana za jedyną drogę interpretowania decyzji ludzkich w socjologii. Wprost przeciwnie – nie została ona szeroko zaakceptowana, przynajmniej w swojej czystej postaci, a stała się przedmiotem rozległej krytyki (por. m.in. Wrong 1984: 44–70). Nie zajęła więc tak poczesnej pozycji jak model racjonalnej jednostki kalkulującej *homo oeconomicus* w ekonomii (Czwaro 2003: 121–122). Istnieje wszak w socjologii wiele paradygmatów, z których niektóre traktują decyzje w zupełnie odmienny sposób – nawet w kategoriach racjonalnego wyboru i niemalże czystej kalkulacji kosztów i zysków (zob. np. Coleman 1993: 7–27; Turner 2004: 283–393). Jeżeli jednak potraktować ją wyłącznie jako modelową, to można przyjąć, że odzwierciedla ona to, co najbardziej charakterystyczne w podejściu socjologicznym do problematyki decyzji. Są one bowiem traktowane jako produkt uwarunkowań społecznych, efekt długotrwałej przynależności jednostki do określonych grup, mających tym samym możliwość takiego ukształtowania jej systemu wartości, norm postępowania, sposobu postrzegania i oceniania swojego otoczenia (jak również samej siebie), które prowadzić będą do podejmowania przez nią decyzji zgodnych z obowiązującymi wartościami i normami społecznymi. Wybory dokonywane przez jednostkę są więc pozorne – są one odzwierciedleniem jej pozycji w strukturze społecznej i skutkiem związanej z tą pozycją sumy wcześniejszych oddziaływań socjalizacyjnych.

Socjologiczny determinizm decyzyjny może też występować w odmiennej postaci, zakładającej istnienie obiektywnych uwarunkowań procesu dziejowego i ich koniecznych konsekwencji w jego przebiegu. Sam ów proces zachodzi poprzez decyzje indywidualne jednostek w nim uczestniczących, jednak nie można go do nich zredukować, podobnie jak nie da się zredukować wielkich grup społecznych go kształtujących do prostej sumy jednostek na nie się składających. O ile zatem pojedyncze ludzkie decyzje nie są zdeterminowane w sposób jednoznaczny czynnikami zewnętrznymi, to w swojej masie, po przeniesieniu ich na poziom istniejących *sui generis* całości społecznych są one koniecznym wytworem obiektywnych uwarunkowań i praw rządzących procesem dziejowym. Podejście takie jest charakterystyczne przede wszystkim dla koncepcji makrosocjologicznych, między innymi dla marksizmu, dążącego do deterministycznego wyjaśniania rozwoju społecznego przy bazowaniu na daleko posuniętym holizmie ontologicznym.

Zasadniczo na filozofię marksistowską składają się dwie podstawowe części składowe, a mianowicie materializm dialektyczny i materializm historyczny. Ten pierwszy odnosi się do najbardziej podstawowych zagadnień filozoficznych, takich jak: istota materii i świadomości czy prawa przyczynowości, jedności i walki przeciwieństw itp.; drugi natomiast jest rozwinięciem i uszczegółowieniem pierwszego w zakresie życia społecznego, próbą jego zastosowania do formułowania praw dotyczących funkcjonowania oraz rozwoju historycznego społeczeństw (Konstantinow 1964). W przypadku materializmu dialektycznego podstawowym

zagadnieniem związanym z tą problematyką była próba rozstrzygnięcia sporu pomiędzy zwolennikami determinizmu i indeterminizmu o przyczynowość zjawisk. Marksizm skierował się w stronę pierwszej opcji, uznając istnienie obiektywnych relacji między elementami świata i zjawiskami nań się składającymi i traktując istnienie przyczynowości jako obiektywnej prawidłowości świata, a nie jedynie (jak to czynili subiektywiści) konsekwencji naszego sposobu jego percepcji (Grudzień 1970: 190–193). Podstawowym jednak założeniem odróżniającym marksizm od mechanistycznego determinizmu było przyjęcie, iż zależności przyczynowo-skutkowe nie mają jednokierunkowego wektora, ale świat jest areną wpływów wielostronnych. Punktem wyjścia dla tego stanowiska było założenie o powszechnym, przyczynowym wszechzwiązku rzeczy i zjawisk, będących poddanymi uniwersalnej zasadzie wzajemnego oddziaływania. O ile więc przedstawiciele determinizmu mechanistycznego uznają, że zewnętrzne przyczyny zawsze i jednoznacznie określają efekt swojego oddziaływania, to w przypadku determinizmu dialektyczno-materialistycznego przyjmuje się, że przyczyny zewnętrzne nie oddziałują bezpośrednio jako wyizolowane i względem siebie niezależne czynniki, ale poprzez wytworzenie sieci wzajemnie powiązanych zewnętrznych warunków i specyficznych dla danego zjawiska wewnętrznych właściwości (Grudzień 1970: 203–206).

Stanowisko to znalazło swoje odzwierciedlenie w filozofii społecznej marksizmu, gdzie przyjęto postać założenia o wzajemnym oddziaływaniu na siebie różnorodnych procesów społecznych. Przykładowo w takim sprzężeniu zwrotnym pozostają: baza ekonomiczna i nadbudowa społeczna czy charakter sił wytwórczych i stosunki produkcji, co wyraża się w formie dwóch praw ekonomii politycznej, tj. prawa koniecznej zgodności stosunków produkcji z charakterem sił wytwórczych oraz prawa koniecznej zgodności nadbudowy z bazą ekonomiczną (Lange 1978: 32–41). Nie oznacza to jednakże, że nie istnieją przyczyny i skutki. Czynniki wzajemnie na siebie działające nie są bowiem jednakowe, zaś nauka winna w tym systemie wzajemnie oddziałujących sił wykrywać przyczyny oraz otaczające owe siły warunki, w których relacje oddziaływania zachodzą, w ostatecznym rozrachunku przesądzające o kształcie skutków (Konstantinow 1964: 206–208). Marksizm kieruje się więc ku stanowisku deterministycznemu, uznając istnienie obiektywnych przyczyn zjawisk społecznych i kierunku rozwoju dziejów, kładąc przy tym szczególny nacisk na warunki, w jakich ludzkie decyzje i działania są podejmowane.

W najbardziej obiegowych interpretacjach marksizmu wskazuje się zazwyczaj na jednokierunkowy determinizm, wyprowadzony z zależności między obiektywnymi uwarunkowaniami o charakterze ekonomicznym a kształtowaną przez nie świadomością społeczną. Cytowane są najczęściej w tym kontekście wypowiedzi Marksa, mówiące, że „sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich społeczny byt określa ich świadomość” (Marks 1953: 5). W takim ujęciu sugeruje się, że wszelkie procesy społeczne mają swoje nieodzowne podłoże w stosunkach produkcji, zaś wszystkie ludzkie decyzje sprowadzają się w ostatecznym rozrachunku do reakcji na obiektywnie istniejące uwarunkowania ekonomiczne, takie jak poziom rozwoju środków produkcji. Jak ujął to F. Engels, materializm historyczny to „takie pojmowanie przebiegu dziejów świata, które

ostateczną przyczynę i rozstrzygającą siłę napędową wszystkich ważnych wydarzeń historycznych upatruje w rozwoju ekonomicznym społeczeństwa, w zmianach sposobu produkcji i wymiany, w wynikającym stąd rozszczepieniu się społeczeństwa na różne klasy i w walkach tych klas między sobą” (cyt. za: Kołakowski 2000: 405). Jest to jednak interpretacja upraszczająca, jak bowiem wskazuje S. Kozyr-Kowalski (1988: 176–197; 1999: 176), Marks w praktyce badawczej stosunki między gospodarką a nadbudowami pozaekonomicznymi objaśniał przy użyciu kilku rodzajów determinizmów:

1. materialny determinizm teliczny – konieczne w danym czasie i miejscu zależności między możliwościami podjęcia określonych działań i ich przebiegiem a materialnymi środkami tych działań,
2. idealny determinizm teliczny – konieczne zależności między decyzjami i działaniami a świadomościowym przyswojeniem sobie określonych aspektów bytu przyrodniczego i społecznego,
3. determinizm przyrodniczo-antropowy – wpływ fizykalnych właściwości dóbr materialnych na strukturę biopsychiczną jednostek,
4. determinizm antropowy – konieczne zależności między możliwościami podjęcia określonych działań zbiorowych a sposobami zachowania się i działania (jednostkowego i zbiorowego) innych ludzi.

Determinizm czysto ekonomiczny nie jest zatem jedynym determinizmem w marksizmie. Wręcz przeciwnie – nie tylko sposób produkcji dóbr kreuje elementy świadomościowe, ale zachodzi również relacja odwrotna. Ludzkie decyzje i działania wpływają na bazę ekonomiczną na każdym etapie jej rozwoju (Kozyr-Kowalski 1967: 423–440). Nie jest również tak, że wszystkie zachowania ludzkie są zdeterminowane obiektywnymi czynnikami zewnętrznymi – materializm historyczny w żadnym stopniu nie podejmuje się przewidywania zachowań poszczególnych jednostek, ale jedynie traktuje o zjawiskach masowych powstających na mocy regularności właściwych życiu społecznemu, bez udziału świadomej intencjonalności działań zbiorowych. Ludzkie działania i decyzje indywidualne podlegają statystycznej agregacji w działania zbiorowe, zdeterminowane przez wiele czynników, z których ów ekonomiczny uważany jest wprawdzie za pierwotny i najważniejszy, ale pozostałe nie dają się sprowadzić tylko do niego (Kołakowski 2000: 407–417; por. też Kozyr-Kowalski i Ładosz 1979: 149–156).

Cechami charakterystycznymi marksistowskiego materializmu historycznego są więc: skoncentrowanie na najbardziej ogólnych tendencjach historycznych wpływających na decyzje jednostkowe składające się na działania masowe; wskazanie na dwukierunkowość relacji determinowania działań i decyzji (sprzężenie zwrotne decyzji i ich obiektywnych uwarunkowań); oraz akceptacja istnienia wielu czynników determinujących decyzje, przy równoczesnym zaakcentowaniu znaczenia czynnika techniczno-ekonomicznego (sposób produkcji dóbr) jako rozstrzygającego w ostatniej instancji o obrazie stosunków społecznych i elementach wolicjonalnych – jak pisał Marks, „ludzie sami tworzą historię, ale nie tworzą jej dowolnie, nie w wybranych przez siebie okolicznościach, lecz w takich, w jakich się bezpośrednio znaleźli, jakie zostały im dane i przekazane” (Marks 1980: 11).

\*\*\*

Powyższe opracowanie wskazuje, jak z problemem determinizmu decyzyjnego radzą sobie niektóre, przykładowe koncepcje w ramach nauk społecznych, w żadnym stopniu nie rości sobie prawa do bycia uznanym za w pełni wyczerpujące. Pomiędzy scharakteryzowanymi powyżej skrajnymi punktami trójkąta woluntaryzm – determinizm wewnętrzny – fatalizm mieści się bowiem cały szereg innych, różnorodnych paradygmatów, teorii, szkół i koncepcji, różniących się między sobą stopniem uznania podmiotowości człowieka w podejmowanych decyzjach oraz przedstawianym charakterem źródeł jej ograniczeń. Wszystkie one łączą pewne elementy deterministyczne z indeterministycznymi: z jednej strony przyjmują, że istnieją pewne zewnętrzne lub wewnętrzne uwarunkowania oddziałujące na decyzje i współkształtujące przez to aktywność człowieka, z drugiej jednak nie przypisują tym czynnikom zdolności do jednoznacznego warunkowania zachowań, pozostawiając pewien margines nieprzewidywalności ludzkich decyzji. To ostatnie założenie może przyjmować postać indeterminizmu ontologicznego (gdy zakłada się istnienie niezależnej od czynników zewnętrznych wolnej woli człowieka) lub epistemologicznego (gdy takie przekonanie nie istnieje, ale przyjmuje się, że część czynników wpływających na decyzje bądź to ma charakter nierozpoznawalnych bądź też jeszcze dotąd nie została przez naukę zidentyfikowana, choć możliwe, że kiedyś będzie). Poszczególne koncepcje nie wskazują jednak zazwyczaj wprost, która postać indeterminizmu leży u ich podstaw, zaś o ich miejscu w przedstawionej tu typologii można jedynie wnioskować na podstawie ogólnych założeń danej teorii. Można zazwyczaj odczytać z nich, jakie grupy czynników mają w danej koncepcji teoretycznej największe znaczenie dla kształtu podejmowanych decyzji i działań człowieka. I tę specyfikę można zwykle uznać za jeden z punktów stanowiących o odrębności, tożsamości i oryginalności danej teorii naukowej w naukach społecznych.

## Bibliografia

- Becker Gary S. 1990. *Ekonomiczna teoria zachowań ludzkich*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Bielicki Tadeusz. 1991. „O pewnej osobliwości człowieka jako gatunku”. *Kultura i Społeczeństwo* 2: 7–22.
- Bielicki Tadeusz. 1997. „Pojęcie natury ludzkiej w świetle biologicznej teorii zachowań społecznych”. W Tadeusz Bielicki, Janusz Reykowski (red.). *Dylematy współczesnej cywilizacji a natura człowieka*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Blumer Herbert. 1975. „Implikacje socjologiczne myśli George’a Herberta Meada”. W Włodzimierz Derczyński, Aleksandra Jasińska-Kania i Jerzy Szacki (red.). *Elementy teorii socjologicznych. Materiały do dziejów współczesnej socjologii zachodniej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Blumer Herbert. 1984. „Społeczeństwo jako symboliczna interakcja”. W Edmund Morkrzycki (red.). *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne kierunki w socjologii współczesnej*. 71–86. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Buksiński Tadeusz. 1996. *Racjonalność współdziałań. Szkice z filozofii polityki*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Instytutu Filozofii UAM.

- Chmielewski Piotr. 1998. „Homo sociologicus – model a rzeczywistość”. *Studia Socjologiczne* 3: 69–91.
- Chmieliński Maciej. 2006. *Max Stirner: jednostka, społeczeństwo, państwo*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Coleman James S. 1992. „Podstawy teorii decyzji zbiorowych”. W Marian Kempny, Jacek Szmatka (red.). *Współczesne teorie wymiany społecznej. Zbiór tekstów*. 343–362. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Coleman James S. 1993. „Racjonalna rekonstrukcja społeczeństwa”. *Studia Socjologiczne* 1: 7–28.
- Czwaro Michał. 2003. „Homo oeconomicus kontra homo sociologicus, czyli dlaczego ekonomiści nie lubią socjologów, a socjologowie nie przepadają za ekonomistami”. *Studia Socjologiczne* 3: 113–136.
- Dawkins Richard. 1996. *Samolubny gen*. Warszawa: Prószyński i S-ka.
- Durkheim Emile. 1960. „The dualism of human nature and its social conditions”. W Kurt H. Wolff (red.). *Emile Durkheim: Essays on Sociology and Philosophy*. New York: Harper & Row.
- Fish Jonathan S. 2005. *Defending the Durkheimian Tradition: Religion, Emotion, and Morality*. London: Routledge.
- Górska Teresa, Anna Grabowska i inni (red.). 2012. *Mózg a zachowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Grudzień Józef. 1970. „Determinizm i indeterminizm”. W Józef Grudzień (red.). *Filozofia marksistowska: podręcznik akademicki*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Honderich Ted. 2001. *Ile mamy wolności? Problem determinizmu*. Anna Florek (przeł.). Poznań: Zysk i S-ka.
- Jabłoński Andrzej W. 1991. *Teorie politologiczne w nauce anglosaskiej*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Kalat James W. 2006. *Biologiczne podstawy psychologii*. Marek Binder, Anna Jarmocik, Michał Kuniński (przeł.). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Kępczyńska Małgorzata. 1983. „Czy psychoanaliza podważyła przekonanie o racjonalności natury ludzkiej?”. *Studia Filozoficzne* 5–6: 271–279.
- Kłosiński Kazimierz A. 1973. „Decyzje: tak albo nie”. W Henryk Greniewski, et al. (red.). *Tak i nie: sprzeczność, alternatywa i decyzja*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kołąkowski Leszek. 2000. *Główne nurty marksizmu. Część I: Powstanie*. Poznań: Zysk i S-ka Wydawnictwo.
- Konstantinow Fiedor Wasilijewicz (red.). 1964. *Podstawy filozofii marksistowskiej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kozielecki Józef. 1977. *Psychologiczna teoria decyzji*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kozielecki Józef. 1995. *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Żak.
- Kozyr-Kowalski Stanisław. 1967. *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Kozyr-Kowalski Stanisław. 1988. *Struktura gospodarcza i formacja społeczeństwa*. Warszawa: Książka i Wiedza.

- Kozyr-Kowalski Stanisław. 1999. „Karol Marks”. W Zbigniew Bokszański, Henryk Domański (red.). *Encyklopedia socjologii*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kozyr-Kowalski Stanisław, Jarosław Ładosz. 1979. *Dialektyka a społeczeństwo. Wstęp do materializmu historycznego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Krauz-Mozer Barbara. 2005. *Teorie polityki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Lange Oskar. 1978. *Ekonomia polityczna*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lissowski Grzegorz. 2001. „Problemy i metody teorii wyboru społecznego”. W Grzegorz Lissowski (red.). *Elementy teorii wyboru społecznego*. 9-46. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar, s. 9-46.
- Łukaszewski Wiesław. 2003. „Motywacja w najważniejszych systemach teoretycznych”. W Jan Strelau (red.). *Psychologia. Podręcznik akademicki*. T. 2. 427-440. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Marks Karol. 1953. *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Marks Karol. 1980. *18 brumaire’a Ludwika Bonaparte*. Warszawa: Książka i Wiedza.
- Mead George Herbert. 1975. *Umysł, osobowość i społeczeństwo*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mickiewicz-Olczyk Elżbieta. 1992. „Socjobiologia a nauki społeczne. Wybrane zagadnienia”. W Barbara Tuchańska (red.). *Między sensem a genami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Morawski Witold. 2001. *Socjologia ekonomiczna. Problemy. Teoria. Empiria*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Olson Mancur. 1971. *The Logic of Collective Action. Public Goods and the Theory of Groups*. Cambridge (MA): Harvard University Press.
- Paszkievicz Elżbieta. 1984. „O metateoretycznych założeniach teorii psychologicznych”. W Stefan Nowak (red.). *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Pietraś Ziemowit Jacek. 1998. *Decydowanie polityczne*. Warszawa – Kraków: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Robbins Stephen P. 2005. *Skuteczne podejmowanie decyzji*. Andrzej Ehrlich (przeł.). Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Roth Gerhard i Eberhard Schockenhoff. 2005. „Czy wolna wola to lipa?”. *Forum*: 10.
- Sen Amartya Kumar. 2001. „Racjonalność i wybór społeczny”. W Grzegorz Lissowski (red.). *Elementy teorii wyboru społecznego*. 47-84. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Skinner Burrhus Frederic. 1995. *Zachowanie się organizmów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Skinner Burrhus Frederic. 2000. „Pół wieku behawioryzmu”. W Jerzy Siuta, Krzysztof Krzyżewski (red.). *Behawioryzm i psychologia świadomości*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Skorny Zbigniew. 1972. *Psychiczne mechanizmy zachowania się*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Stirner Max. 1995. *Jedyny i jego własność*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.



- Straffin Philip D. 2004. *Teoria gier*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Szacka Barbara. 1994. „Nauki społeczne i biologia”. *Kultura i Społeczeństwo* 2: 79–91.
- Szacki Jerzy. 1976. „Społeczny pragmatyzm G.H. Meada”. *Archiwum Historii Filozofii i Myśli Społecznej* 22: 69–102.
- Szacki Jerzy. 2005. *Historia myśli socjologicznej. Wydanie nowe*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Szewczak Wiktor. 2013. *Oblicza racjonalności*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK.
- Szewczuk Włodzimierz. 1990. „John Broadus Watson i jego behawioryzm”. W John Broadus Watson (red.). *Behawioryzm oraz psychologia, jak ją widzi behawiorysta*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Tolman Edward C. 2000. „Nowa formuła dla behawioryzmu”. W Jerzy Siuta, Krzysztof Krzyżewski (red.). *Behawioryzm i psychologia świadomości*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Turner Jonathan H. 2004. *Struktura teorii socjologicznej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Tyszka Tadeusz (red.). 2004. *Psychologia ekonomiczna*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Tyszka Tadeusz, Tomasz Zaleskiewicz. 2001. *Racjonalność decyzji. Pewność i ryzyko*. Warszawa: Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne.
- Urbanek Adam. 1984. „Między egoizmem, altruizmem i agresją: spór o socjobiologię”. W Stefan Nowak (red.). *Wizje człowieka i społeczeństwa w teoriach i badaniach naukowych*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Watson John Broadus. 1990a. „Behawioryzm”. W John Broadus Watson (red.). *Behawioryzm oraz psychologia, jak ją widzi behawiorysta*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Watson John Broadus. 1990b. „Psychologia, jak ją widzi behawiorysta”. W John Broadus Watson (red.). *Behawioryzm oraz psychologia, jak ją widzi behawiorysta*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Wilkin Jerzy. 2005. „Teoria wyboru publicznego – homo oeconomicus w sferze polityki”. W Jerzy Wilkin (red.). *Teoria wyboru publicznego. Wstęp do ekonomicznej analizy polityki i funkcjonowania sfery publicznej*. 9–29. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Wilson Edward O. 1998. *O naturze ludzkiej*. Poznań: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Wrong Dennis. 1984. „Przesocjalizowana koncepcja człowieka w socjologii współczesnej”. Mirosława Grabowska (przeł.). W Edmund Mokrzycki (red.). *Kryzys i schizma. Antyscjentystyczne tendencje w socjologii współczesnej*. 44: 70. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Zieleniewski, Jan. 1965. *Organizacja zespołów ludzkich. Wstęp do teorii organizacji i kierowania*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Ziółkowski, Marek. 1981. *Znaczenie, interakcja, rozumienie. Studium z symbolicznego interakcjonizmu i socjologii fenomenologicznej jako wersji socjologii humanistycznej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

## **The question of free choice and determined decisions in selected concepts of social sciences**

### **Abstract**

The subject of the article concerns the determinations of choices made by a person and their sources. Upon analysing the concepts that have appeared in social sciences to date, three model approaches were distinguished: (1) voluntarism, which assumed a lack of determination and pure volition of the source of the decision; (2) internal determinism, which searches for the source of the decision in factors within the human being itself, but not controlled by it; (3) fatalism, seeing the decisions made by persons as products of the environment in which they function. Next, the article presents the manner of approaching this issue as displayed by the most typical, in this respect, concepts in modern social sciences: sociological symbolic interactionism, sociology with the idea of homo sociologicus, psychological behaviourism and psychoanalysis, sociobiology with evolutionary inclinations, the theory of rational choice and the Marxist approach.

**Keywords:** decisions, determinism, voluntarism, fatalism, free will, source of decision